



# Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu  
Podkarpackiego*

*PZ N*

8/2007

ISSN 1897-841X

Druk dofinansowano  
ze środków PFRON

(32)



Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



# SIERPIEŃ

- to kolejny miesiąc wakacji, które zakończą się za kilka tygodni. Ten fakt „u młodych” wywołuje smutek, który minie wraz z inauguracją nowego roku szkolnego. W naszej strefie klimatycznej są w pełni zaawansowane żniwa – rolnicy zbierają tegoroczne zboża, z których zasobów będziemy korzystać przez najbliższe 12 miesięcy. Jest to dla nas wszystkich bardzo ważny moment, gdyż od wysokości plonów będzie zależeć bogactwo naszych stołów i zasobność portfeli.

Nawet nazwa miesiąca ma agrarną genealogię, ponieważ wywodzi się od określenia prymitywnego narzędzia do zbioru zbóż o nazwie **sierp**. Jeszcze gdzieś można zauważyć starszych ludzi, którzy posługując się nim wycinają ze swych posesji chwasty, pokrzywy lub inne rośliny ruderalne.

Sierpień w naszej historii inauguruje czas rozpamiętywania wydarzeń, gdy na Ołtarzu Ojczyzny swoje życie poświęcali najmłodszy synowie Narodu oddając je za niepodległość kraju lub – w innym czasie - twardo trwając w robotniczych strajkach.

**1 sierpnia 1944r.** wybuchło **Powstanie Warszawskie**, które trwało 63 dni, aż do 1 października 1944r.

**3 sierpnia 1492r.** włoski żeglarz **Krzysztof Kolumb** wypłynął z hiszpańskiego portu Palos w swą pierwszą podróż do domniemanych Indii, podczas której odkrył Amerykę.

**4 sierpnia 1977r.** w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych wykonano pierwszy polski telewizor do odbioru programu w kolorze.

**5 sierpnia 1772r.** państwa ościenne dokonały **pierwszego rozbioru Polski**.

**5 sierpnia 1922r.** odbył się zjazd żołnierzy Legionów Piłsudskiego. Powołano **Stowarzyszenie Byłych Legionistów**.

**6 sierpnia 1942r.** w obozie śmierci w Treblince – razem ze swoimi podopiecznymi – zginął **Janusz Korczak** – lekarz, pedagog, prekursor walki o prawa dziecka.

**6 sierpnia 1945r.** **USA** zrzuciły bombę atomową na japońskie miasto **Hiroszima**. Podobnego ataku amerykańscy lotnicy dokonali na inną aglomerację – **Nagasaki** – w dniu **9 sierpnia** tego samego roku.

**8 sierpnia 1747r.** w Warszawie otwarto dla publiczności **Bibliotekę Załuskich**.

**12 września 1702r.** **Thomas Alva Edison** wynalazł **edisophon** – zwany też *fonografem* – urządzenie do zapisywania dźwięku.

**14 sierpnia 1877r.** urodził się **Aleksander Zelwerowicz** – wybitny aktor, reżyser, wspaniały pedagog; założyciel **PWST**.

**15 sierpnia** czcimy **Wniebowzięcie NMP – czyli Matki Boskiej Zielnej**. W historii Polski wspomniany kolejną rocznicę „**czudu nad Wisłą**” – czyli *rocznicę bitwy warszawskiej z 1920r.*

*W III Rzeczpospolitej 15 sierpnia obchodzimy Dzień Wojska Polskiego – na pamiątkę zwycięskiej bitwy wojsk odrodzonej Polski pod dowództwem marszałka Piłsudskiego z dywizjami bolszewickiej Rosji. Bitwę o Warszawę historycy zaliczają do jednej z 16 najważniejszych w dziejach świata. która uniemożliwiła ekspansję komunizmu na zachód Europy. Za to nasze zwycięstwo sowieci „zrewanżowali się” wymordowaniem jeńców w Katyniu w Charkowie i Miednoje oraz zatrzymaniem radzieckiej ofensywy w sierpniu 1944 na rzece Wiśle – z chwilą wybuchu Powstania Warszawskiego.*

**W tej chwili 15 sierpień – w naszej obyczajowości – to dzień, który jest czasem obchodzenia świąt patriotyczno – religijnych.**

**Wniebowzięcie Marii Panny** jest najstarszym świętem maryjnym w całym roku liturgicznym. Uroczystość była obchodzona w Konstantynopolu już w V wieku, a w Rzymie od VII wieku. Jest to najistotniejsze święto poświęcone Bogurodzicy. Dawniej nosiło nazwę: „Śmierci”, „Odpocznienia” lub „Zaśnięcia”.

**Święto przypadające 15 sierpnia** dawniej obchodzono jako **dzień Matki Bożej Dożynkowej**, bo zgodnie z agrarnym kalendarzem „**Na Wniebowzięcie pokończone żeńcie**”. Obrzędowość ludowa wiąże ten dzień ze święceniem płodów rolnych i ziół będących symbolami bogactwa przyrody i stąd druga popularna nazwa tego święta – **Uroczystość Matki Boskiej Zielnej**. Wnętrza kościołów ozdabiane są wiankami z ziół i kwiatów, kompozycjami roślinnymi z warzyw, owoców i runa leśnego. Jest to więc drugi dzień w roku – po oktawie Bożego Ciała – przeznaczony do święcenia ziół i kwiatów polnych. Wedle staropolskiego obyczaju, to zmarłym do trumny „podkładano ich garstkę pod głowę”.

W dawnej Polsce mawiano, że „**W dniu Matki Boskiej Zielnej każdy chodzi cielny**” – czyli syty i najedzony.

*Dzień Matki Boskiej Zielnej był dniem wielkich dziękczynnych pielgrzymek. Najczęściej pielgrzymowano do **Częstochowy i Kalwarii Zebrzydowskiej**.*

**Przed 27–ma laty w kraju trwały pamiętne strajki robotnicze, które stały się w Polsce oraz Europie zarysem do wielu zmian.**

**16 sierpnia 1977r.** zmarł **Elvis Presley** – amerykański piosenkarz i gitarzysta. Został okrzyknięty królem rock & rolla oraz najpopularniejszym piosenkarzem XX wieku.

**17 sierpnia 2007r.** zmarł **Edward Dziewoński** – aktor, konferansjer; założył słynny kabaret „**Dudek**”.

**18 sierpnia 1227r.** zmarł **Czyngis – Chan**. Był twórcą imperium mongolskiego; jednym z największych zdobywców w dziejach świata.

**20 sierpnia 1847r.** urodził się **Bolesław Prus** powieściopisarz, nowelista, dziennikarz, felietonista, uczestnik powstania styczniowego, autor m.in. *Lalki, Placówki, Anielki, Faraona*.

**28 sierpnia**, to **Święto Polskiego Lotnictwa** obchodzone dla upamiętnienia zwycięstwa kpt. **Franciszka Żwirki** i inż. **Stanisława Wigury** w **Międzynarodowych Zawodach Lotniczych** w Berlinie w 1932r.

**31 sierpnia 1980r.** w Stoczni Gdańskiej podpisano tzw. *porozumienia sierpniowe*. Decyzją Sejmu RP w tym dniu obchodzimy „*Dzień Solidarności i Wolności*”.

**31 sierpnia 1997r.** w wypadku samochodowym zginęła „*królowa ludzkich serc*” **Diana F Spencer** – *księżna Walii*. Była najpopularniejszą postacią brytyjskiej rodziny królewskiej.

Nic to, że kończą się wakacje - za kilkanaście godzin dzieci i młodzież rozpoczął Nowy Rok Szkolny, by w ciągu 10-ciu miesięcy wzbogacić wiedzę, doznać wielu przeżyć.

Również i w naszej organizacji czas zakończyć okres lekkiego powyborczego rozluźnienia. Z tego m.in. powodu w tym numerze publikujemy imienny wykaz nowowybranych przewodniczących poszczególnych Kół PZN oraz terminy dyżurów pełnionych w ogniwach Związku, *aby każdy, kto jest Czytelnikiem „Przewodnika” o tym wiedział*”.

<Zygflor> 2007-07-01



Warto

wiedzieć

*Podjęcie tego tematu wymusiło życie ...  
Podczas mojego dyżuru w Kole PZN  
zmuszony byłem doradzić osobie, która 26  
lutego ma być na badaniach okulistycznych w  
Warszawie. W tym też dniu kończy się jej  
ważność białej Legitymacji wydanej przez*

*Zespół Orzekający o Niepełnosprawności. Będąc w Stolicy ów człowiek zaplanował sobie nocleg u syna, zaś do domu ma zamiar powracać 28 lutego. Osoba ta przybyła do mnie zapytaniem i nadzieją na otrzymanie odpowiedzi jak ma postąpić i czy może w tym przypadku również skorzystać z ulgi przy zakupie biletu mając świadomość tego, że jej Legitymacja Osoby Niepełnosprawnej straciła ważność?*

**Odpowiedzi można udzielić dwuetapowo.**

**I „Ulgi przy zakupie biletów na przejazdy kolejowe i w komunikacji autobusowej PKS”.**

**Uwaga!** Uprawnienia do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego przysługują **w klasie 2.**

Osoba uprawniona do ulgowego przejazdu w klasie **2.** na podstawie biletów jednorazowych korzystająca z przejazdu w klasie **1** zobowiązana jest do uiszczenia dopłaty w wysokości stanowiącej różnicę między należnością za pełnopłatny przejazd w klasie **1**, a należnością za pełnopłatny przejazd w klasie **2.** Ulga nie obowiązuje na tzw. miejscówki i miejsca sypialne – należy je kupić dla siebie i przewodnika.

**1.** Niewidomi ze znacznym stopniem niepełnosprawności (*zaliczeni do dawnej I grupy inwalidzkiej, uznani za całkowicie niezdolnych do pracy i do samodzielnej egzystencji*) mają prawo do:

a) **49%** ulgi przy zakupie biletu jednorazowego na pociągi osobowe

i zwykłe autobusy PKS – płacą **51%** ceny biletu.

b) **37%** ulgi w zakupie biletu jednorazowego przy przejazdach

pozostałymi pociągami i autobusami PKS – płacą **63%** ceny biletu.

**2.** Niewidomi z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności (*zaliczeni do dawnej II grupy, uznani za całkowicie niezdolnych do pracy*) mają prawo do **37%** ulgi przy zakupie biletu jednorazowego lub miesięcznego imiennego w przejazdach autobusami PKS i pociągami – płacą **63%** ceny biletu.

**3.** Przewodnik podróżujący z osobą niewidomą zaliczoną do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności - lub pies przewodnik – korzysta z **95%** zniżki przy zakupie biletu jednorazowego przy przejazdach autobusami PKS i pociągami.

Opłata wynosi więc **5%** ceny biletu.

**Uwaga !** Przewodnik osoby niewidomej musi mieć ukończone **13** lat.

**4.** Dzieci i młodzież niepełnosprawni lub dotknięci inwalidztwem (*do ukończenia 24 roku życia*) oraz studenci niepełnosprawni (*do ukończenia 26 roku życia*) korzystają z **78%** ulgi przy zakupie biletów jednorazowych oraz miesięcznych imiennych na wszystkie pociągi PKP i autobusy PKS.

Ulga ta obowiązuje przy przejazdach z miejsca zamieszkania lub pobytu do przedszkola, szkoły, szkoły wyższej, placówki opiekuńczo-wychowawczej, placówki oświatowo-wychowawczej, specjalnego ośrodka wychowawczego, ośrodka umożliwiającego dzieciom i młodzieży spełnianie obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, ośrodka rehabilitacyjnego-wychowawczego, domu pomocy społecznej, ośrodka wsparcia, zakładu opieki zdrowotnej, poradni psychologiczno-pedagogicznej - w tym poradni specjalistycznej -, a także na turnus rehabilitacyjny i z powrotem.

**5.** Ulga **78%** przy zakupie biletu jednorazowego przysługuje również opiekunowi odwożącemu lub przywożącemu dziecko **do** lub **z** placówek (*wymienionych w pkt 4*) oraz w drodze po dziecko lub po jego odwiezieniu.

**6.** Dziecko do **4 lat** korzysta z ulgi **100%** przy przejazdach koleją oraz przy przejazdach środkami zbiorowej komunikacji autobusowej, jeśli nie zajmuje oddzielnego miejsca.

### Podstawa prawna:

**Ustawa z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (Dz. U. z 2002 r. nr 175, poz. 1440, z późn. zm.): art. 1a, 2 i 4.**

**W II części omawianego problemu przechodzimy do meritum sprawy. Analizując poniższy materiał mój rozmówca dowie się, które dokumenty poświadczają prawo do korzystania z ulgowych przejazdów?**

**Ad 1 Dla osób zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności:**

1. wypis z treści orzeczenia komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia stwierdzający zaliczenie do I grupy inwalidów;
2. wypis z treści orzeczenia wojskowej komisji lekarskiej – komisji lekarskiej podległej Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji albo Szefowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego albo Szefowi Agencji Wywiadu - stwierdzający zaliczenie do I grupy inwalidztwa;
3. wypis z treści orzeczenia lekarza orzecznika ZUS stwierdzający całkowitą niezdolność do pracy i niezdolność do samodzielnej egzystencji;
4. zaświadczenie ZUS stwierdzające zaliczenie wyrokiem sądu do I grupy inwalidów bądź uznanie niezdolności do samodzielnej egzystencji;

5. wypis z treści orzeczenia rzeczoznawcy Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego ( KRUS ) stwierdzający niezdolność do samodzielnej egzystencji;
6. wypis z treści orzeczenia komisji lekarskiej KRUS stwierdzający niezdolność do samodzielnej egzystencji;
7. zaświadczenie KRUS stwierdzające zaliczenie wyrokiem sądu do I grupy inwalidów bądź uznanie niezdolności do samodzielnej egzystencji;
8. legitymacja emeryta-rencisty wojskowego wydana przez właściwy organ emerytalny podległy Ministrowi Obrony Narodowej z wpisem o zaliczeniu do I grupy inwalidztwa;
9. legitymacja emeryta-rencisty policyjnego wydana przez właściwy organ emerytalno-rentowy podległy Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji lub Ministrowi Sprawiedliwości z wpisem o zaliczeniu do I grupy inwalidztwa;
10. legitymacja osoby niepełnosprawnej stwierdzająca znaczny stopień niepełnosprawności wystawiona przez uprawniony organ;

Dokumenty, o których mowa w pkt 1 – 7 i 9 okazuje się wraz z dowodem osobistym lub innym dokumentem umożliwiającym potwierdzenie tożsamości osoby uprawnionej.

**Ad 2. Dla osób zaliczonych do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności:**

1- dokumenty – o których mowa powyżej (Ad 1.) – stwierdzające całkowitą niezdolność do pracy albo inwalidztwo II grupy z powodu stanu narządu wzroku;

2- legitymacja osoby niepełnosprawnej stwierdzająca umiarkowany stopień niepełnosprawności z powodu stanu narządu wzroku lub oznaczona symbolem przyczyny niepełnosprawności – „**04 – O**” wystawiona przez uprawniony organ.

**Ad 3. W przypadku przewodnika osoby niewidomej lub psa przewodnika:**

Jeden z wymienionych wyżej dokumentów osoby niewidomej, która korzysta z pomocy przewodnika lub psa-przewodnika.

**Ad 4. Dla dzieci, młodzieży i studentów niepełnosprawnych:**

**a** – dla dzieci i młodzieży uczęszczających do przedszkola, szkoły, szkoły wyższej albo ośrodka lub placówki o charakterze oświatowym:

- \* legitymacja przedszkolna dla dziecka niepełnosprawnego,
- \* legitymacja szkolna dla uczniów dotkniętych inwalidztwem lub niepełnosprawnymi,
- \* legitymacja szkolna albo studencka wraz z jednym z dokumentów wymienionych pod literą **b**;

**b** - dla dzieci i młodzieży nieuczęszczających do przedszkola, szkoły, szkoły wyższej albo ośrodka lub placówki o charakterze oświatowym;

- \* legitymacja osoby niepełnosprawnej, która nie ukończyła 16 roku życia wystawiona przez uprawniony organ,
- \* legitymacja osoby niepełnosprawnej wystawiona przez uprawniony organ.
- \* wypis z treści orzeczenia komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia stwierdzający zaliczenie do jednej z grup inwalidów,
- \* wypis z treści orzeczenia lekarza orzecznika ZUS stwierdzający częściową niezdolność do pracy, całkowitą niezdolność do pracy albo całkowitą niezdolność do pracy i niezdolność do samodzielnej egzystencji.

Przy przejazdach **do** i **z** jednostek udzielających świadczeń zdrowotnych albo pomocy społecznej bądź organizujących turnusy rehabilitacyjne, to wraz z jednym z dokumentów - o których mowa wyżej - , wymagane jest zaświadczenie ( zawiadomienie, skierowanie ) określające odpowiednio:

**1** – termin i miejsce badania, leczenia, konsultacji, zajęć rehabilitacyjnych, zajęć terapeutycznych albo pobytu w ośrodku wsparcia, domu pomocy społecznej lub na turnusie rehabilitacyjnym,

**2** - potwierdzenie stawienia się na badania, konsultację, zajęcia rehabilitacyjne, zajęcia terapeutyczne.

**Ad 5. Uprawnienie jednego z rodziców lub opiekuna dzieci i młodzieży oraz studentów dotkniętych inwalidztwem lub niepełnosprawnością poświadczają:**

1 - dokumenty dziecka określone powyżej (w **Ad 4.**) – jeżeli przejazd odbywany jest wraz z dzieckiem;

2 - zaświadczenie wydane przez przedszkole, szkołę, szkołę wyższą, ośrodek lub placówkę o charakterze oświatowym albo placówkę opiekuńczo-wychowawczą (wg określonego wzoru), albo zaświadczenie, zawiadomienie, skierowanie (stwierdzające



termin i miejsce badania, leczenia, konsultacji, zajęć rehabilitacyjnych, zajęć terapeutycznych albo pobytu w ośrodku wsparcia potwierdzające stawienie się na badania, konsultację, zajęcia rehabilitacyjne, zajęcia terapeutyczne) - jeżeli przejazd odbywany jest po dziecko lub po jego odwiezieniu.

### **Podstawa prawna:**

**Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 25 października 2002r. w sprawie rodzajów dokumentów poświadczających uprawnienia do korzystania z ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego ( Dz. U. nr 179, poz. 1495, z późn. zm.): § 3-5, 7 i 8.**

*Warto wiedzieć i ... warto zachować ten egzemplarz „Przewodnika”. W opracowaniu przekazałem całą wiedzę jaką zdobyłem korzystając z opracowania „Obywatel i prawo”. Początkowo moją intencją było wydrukowanie tylko wybranego fragmentu materiału odpowiadającego na pytanie osoby zainteresowanej – której problem umotywował mnie do napisania tej porady -, ale potem doszedłem do wniosku, że opublikowanie wszystkich wiadomości w tej kwestii może być przydatne wszystkim, tj. rodzicom, studentom i dorosłym – ludziom borykającym się z przeciwnościami losu z powodu dysfunkcji wzroku. Stąd moja propozycja: przynajmniej ten numer pisma zachowajcie w domowych archiwach, bo być może kiedyś jego zawartość okaże się być przydatną w sytuacji, której rozstrzygnięcia oczekiwał ode mnie mój interesant .*

<Zygflor>, 2007-02-16

## ***Relacja***

### ***- z realizacji statutowych działań w Kole PZN Stalowa Wola w kwestii rehabilitacji nowoprzyjętych ludzi do naszej organizacji –***

W dniach 11 – 17. 06. 2007 r. stalowowska grupa nowoprzyjętych do PZN pod przewodnictwem swojej przewodniczącej zainaugurowała w pensjonacie „Dukat” w Horyńcu Zdroju czas szkoleń rehabilitacyjno – wypoczynkowych organizowanych przez poszczególne ogniwa naszej organizacji w tym urokliwym zakątku naszego regionu.

O tym przedsięwzięciu Zarządu Koła PZN w Stalowej Woli jego przewodnicząca – **Małgosia Szarleja** - m.in. powiedziała: „W Horyńcu przebywamy od poniedziałku 11. 06, a kończymy w dniu 15. 06. – tj. w piątek. Turnus zorganizowało Kolo PZN ze Stalowej Woli pozyskując środki z Urzędów Gmin, z konkursu oraz z PCPR. Celem turnusu jest rehabilitacja podstawowa, zaznajomienie z orientacją przestrzenną oraz zajęcia z „czynności dnia codziennego”. Zajęcia prowadzą doświadczone rehabilitantki w osobach Ali Niedużak oraz Haliny Motyka, które prowadzą zajęcia z 35 osobami. W szkoleniu też uczestniczy lekarz okulista – dr Alicja Ulewicz. Większość uczestników, to osoby nowoprzyjęte do PZN oraz z bardzo krótkim stażem organizacyjnym. W ten sposób realizujemy podstawową statutową działalność naszej organizacji.

Stan osobowy podzieliśmy na dwie grupy, które na zmianę instruuje Ala i Halinka. Poza tym chłonimy uroki tej jeszcze ekologicznie nieskażonej cywilizacją okolicy. Odwiedziliśmy Nowiny Horynieckie, byliśmy w Klasztorze, nad zalewem, oraz w obiekcie nowego Sanatorium. Jest bardzo gorąco, więc niektórzy korzystają z dobrodziejstwa miejscowego basenu.

Dla nas mieszcuchów z wielkoprzemysłowego ośrodka pobyt w Horyńcu, to idealne rozwiązanie i wszyscy z faktu przyjazdu w te strony jesteśmy bardzo zadowoleni.

Z innych atrakcji, to m.in. ognisko i spacer po Zdroju. W drodze powrotnej planujemy zwiedzić pałac w Sieniawie”. Tyle Małgorzata.

O celowości tego szkolenia na pewno zaświadczą indywidualne wypowiedzi poszczególnych uczestników szkolenia oraz opinie osób je szkolących.

O relacjonowanym przedsięwzięciu powiedziały:

**Bulec Helena:** „do PZN należę dopiero dwa miesiące. Jestem bardzo zadowolona, że uczestniczę w tym turnusie. Jest tutaj wspaniała okolica, świeże powietrze, dużo zieleni i to bardzo mi odpowiada. Jeśli chodzi o szkolenie, to wysłuchałam ciekawych wykładów, nauczyłam się metod i sposobów radzenia sobie w kuchni oraz poznałam techniki związane z posługiwaniem się białą laską. Jestem bardzo zadowolona z tego, że uczestniczę w tym turnusie”.

**Bajda Władysława:** „do PZN należę od niedawna, a w tego typu szkoleniu biorę udział po raz pierwszy. Dzięki wykładom dr Ulewicz zdobyłam dużo wiedzy o oczach, tzn. narządzie wzroku i jego schorzeniach. Z wszystkiego jestem zadowolona. Wszystko było dla mnie nowe i bardzo mnie zaciekało. Udział w tym kilkudniowym szkoleniu naprawdę bardzo dużo mi dał i - mówię szczerze – z wielką przyjemnością przyjechałabym tu jeszcze raz”.

**Oszust Alina:** „W Horyńcu jestem po raz pierwszy. Jestem bardzo zadowolona z nauki, zajęć z białą laską oraz specjalistycznych wykładów. Bardzo dużo dowiedzieliśmy się od pań prowadzących zajęcia, jak też z wiele skorzystałam z wykładów dr Ulewicz. Po raz pierwszy uczestniczę w tego typu zajęciach i bardzo doceniam to, co zaproponował nam nasz Zarząd Koła PZN. To tutaj poznałam zasady poruszania się z białą laską, miałam okazję nauczyć się wykorzystywania

podstawowych pomocy, rozróżniać bezwzrokowymi technikami np. banknoty i bilon. Ogólnie podsumowując, to odpoczęliśmy, pooddychaliśmy świeżym powietrzem – którego tak bardzo brakuje nam w Stalowej Woli – i ... jest nam stąd żal odjeżdżać”.



**Balmas Stanisława** mówi, że: „w tego typu zajęciach brała udział po raz pierwszy”. Potwierdza to, co powiedziały koleżanki. Z przekonaniem zauważa, że „w Kole naprawdę dzieją się ciekawe rzeczy i zauważa, że Zarząd czyni kolejne starania do zorganizowania i przeprowadzenia nie tylko wycieczek, ale również pouczających oraz bardzo potrzebnych szkoleń, jak to obecnie realizowane w Horyńcu – Zdroju, w którym sama uczestniczy”.

Tych kilka wypowiedzi, opisów pozytywnych wrażeń i nieukrywanych emocji związanym z tym pobylem i szkoleniem najlepiej zaświadcza o

celowości przeprowadzania tego typu imprez.

A jakie wrażenia o tym przedsięwzięciu Zarządu Koła PZN ze Stalowej Woli w Horyńca - Zdroju wywożą instruktorki ?

**Halina Motyka** o „kursantach” i metodach realizacji szkolenia powiedziała: „uczestników warsztatów podzieliłyśmy na dwie grupy. Pierwszą „zawładnęła” Ala prowadząc z nią zajęcia z orientacji przestrzennej. Mnie przypadło przeprowadzić szkolenie z czynności dnia codziennego. Na początku informowałam ich w co mogą zaopatrzyć się w Okręgu PZN, a następnie prowadziłam zajęcia zapoznając ich z możliwościami korzystania z każdego z przyrządów. Między innymi uczyłam nawlekania igły, korzystania z bilonówki, czujnika poziomu cieczy, zapoznałam z „bezwzrokową techniką” konsumpcji dań obiadowych (metoda rozmieszczania potraw w/g zegara) i ogólnego zachowania się przy stole. Wszyscy byli bardzo „chłonni” wiedzy, dlatego też bardzo mile będę ich wspominać. Przyznaję, że miałam ogromną treść, którą dzięki ich postawie szybko pokonałam. Na pewno chwile spędzone w ich towarzystwie w tym miejscu będę długo i mile wspominać”.

**Alicja Niedużak** zauważyła: „Jestem bardzo zadowolona i usatysfakcjonowana z zaangażowania oraz wyników współpracy z kursantami. Byli to wspaniali ludzie, którzy chcieli się czegoś nauczyć. Szybko i chętnie przyswajali wiedzę i – przede wszystkim –

wielu z nich udało się przełamać barierę w posługiwaniu się białą laską. Pragnę zauważyć, że dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia z usprawniania widzenia, sprawy prawne oraz informacje dotyczące pozyskiwania środków na rehabilitowanie się. Już dawno nie instruowałam tak konkretnych i chętnych do współpracy nowoociemniałych”.



Zapytany o ocenę ludzi uczestniczących w turnusie właściciel pensjonatu „**Dukat**” – **Witold Dukacz** – powiedział: „W/g mnie - jak zwykle – turnus był udany, ponieważ wszyscy są zintegrowani wspianiale ze sobą współpracują, są konkretni, punktualni i – jak zauważam - zadowoleni. Cieszę się, że trzymacie się mojego obiektu. Przy okazji pragnę powiedzieć, że planuję mój pensjonat lepiej przystosować do potrzeb ludzi z dysfunkcją wzroku. Poczyniłem już pewne kroki w celu pozyskania środków na tego

typu inwestycje, których celem jest niwelowanie wszelkich barier”.



Jako ciekawostkę podaję, że w roli **KO-wca** – czyli specja od spraw kulturalnooświatowych - na tym turnusie wystąpił **Roman Szarleja**, który przygrywał im na akordeonie i zabawiał towarzystwo grając na organach. Oprócz tego, od czasu do czasu potrafił dowcipnie i celnie skomentować aktualnie przerabiane zagadnienie, które i on dawno temu też sobie przyswajał.

Cóż – naszym pobratymcom ze Stalowej Woli podczas ich pobytu w Horyńcu – Zdroju dane było doznać samych pozytywnych i jak najlepszych wrażeń związanych z okolicą oraz nieskażoną przyrodą i – w tej scenerii – przeprowadzić rehabilitacyjne szkolenie dla

nowoprzyjętych. Do atrakcji wyjazdu mogą zaliczyć piątkową potężną burzę, która zmusiła ich do spożywania obiadu w warunkach wręcz porównywalnych do tych, jakie serwują restauracje typu „Blinde – kuh”. Potężne wyładowania atmosferyczne zmusiły energetyków do wyłączenia prądu w porze spożywania obiadu, zaś straszliwa ulewa odłoniła jeszcze niejedno miejsce, na którego likwidację przydałyby się p. Witkowi środki nie tylko z PFRON.

W przedostatnim dniu pobytu w Horyńcu – Zdroju natura zmusiła Ich do weryfikacji tego, czego m.in. uczyły ich rehabilitantki. To aura wymusiła spożywanie przez nich obiadu prawie w całkowitej ciemności. Chyba z tej opresji wszyscy wyszli „obronną ręką”, bo nikt nie narzekał, że jest głodny i nie mówił, że nie może doczekać się kolacji. Ten argument – w/g mnie – najlepiej zaświadcza o tym, że ten nieplanowany egzamin zdali na „5” i naprawdę czegoś się w tym urokliwym miejscu nauczyli – słowem zrehabilitowali się.

<Zygflor>, 2007-06-24



## ***To był impuls wywołany potrzebą duszy***

**- czyli wyznanie dr Lucyny Żbikowskiej - historyka literatury - Prezesa Duszpasterstwa Niewidomych im. Matki Róży Czackiej w Rzeszowie.**

*- Zygfior: Miałem wiele razy okazję do rozmów na temat cierpienia z powodu utraty wzroku lub dotkliwego jego ograniczenia, z ludźmi którzy właśnie z tego powodu zdecydowali się nieść pomoc naszej społeczności, tak bardzo doświadczonej przez los. Jak to wszystko znieść, jak udźwignąć ciężar tego szczególnego inwalidztwa - zapyta ktoś spoza kręgu naszej wspólnoty?*

*W ubiegłym roku w Korniakowie należącym do gminy Białobrzegi w czasie Mszy św. poprzedzającej integracyjny piknik, ksiądz na kazaniu podkreślał z ogromnym przekonaniem rolę wiary w kształtowaniu postawy gotowej znieść nawet największe cierpienie czy chorobę. Bez łączności z Bogiem, mówił, trudno jest zaakceptować kalectwo, niepełnosprawność czy w ogóle jakąkolwiek dolegliwość w życiu człowieka. W Jarosławiu podczas jubileuszowych obchodów 50-lecia Koła PZN, inny duchowny potwierdzał przekonanie swojego brata w kapłaństwie, ale również dodał, iż z tych przeżyć i doznań często bolesnych rodzi się przecież wspaniała idea służby w imię miłości bliźniego. Każda działalność na rzecz drugiego człowieka oparta jest na mocnej skale – na wierze. Bez niej niczego człowiek nie zrobiłby dobrze i bezinteresownie. Obydwaj duchowni wiele wnieśli w naszą jakże często bolesną rzeczywistość. Pozwolili*

*nam zdobyć się na refleksję niezmiernie ważną, bowiem dotyczącą wspólnego dobra jakie tworzymy zbierając się razem na drodze Chrystusowego cierpienia.*

*Co spowodowało, że Pani osoba widząca poświęciła się działalności na rzecz niewidomych i to już przez całe 25 lat?*

- Dr Lucyna Żbikowska: Zacznę od tego, iż zawsze miałam czas na zwrócenie oczu w kierunku człowieka potrzebującego pomocy i tak jest do dziś.

Pracę zawodową rozpoczęłam w 1968 roku, zaraz po ukończeniu polonistyki na Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu, na WSP w Rzeszowie i przepracowałam 37 lat w tej uczelni, która w 2001 roku stała się uniwersytetem. Byłam również przez 8 lat wykładowcą w Seminarium Duchownym w Rzeszowie. Nie były to jedyne zajęcia, którym poświęcałam wiele uwagi, ponieważ angażowałam się w działania, mające na celu społeczną czy naukową użyteczność. Moja pierwsza odpowiedzialna funkcja opiekuna Koła Naukowego Polonistów na WSP dała się szybko w naszym środowisku zauważyć dzięki osiągnięciom studentów na różnych ogólnopolskich sesjach naukowych. Szybko jednak z powodów politycznych zostałam przez ówczesne władze Uczelni odsunięta od pracy z młodzieżą. Była to decyzja moralnie krzywdząca, tym bardziej, że nie było do kogo zwrócić się z odwołaniem od tego skandalicznego „wyroku”. Cała historia tej sprawy przedstawiona została przeze mnie w książce „Dzieje Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie (s. 94-98).

To niezwykle przykre przeżycie zrodziło poczucie krzywdy, rodzaj moralnego cierpienia i na długo wytworzyło „bolesną pustkę”. Przez kilka lat brakowało mi zajęcia, któremu poświęciłabym tak wiele serca, jak młodzieży zrzeszonej w Kole Polonistów. Nic więc dziwnego, że chyba podświadomie szukałam dla siebie tzw. „nowego miejsca”.

I oto pewnego jesienno-zimowego popołudnia w 1979 roku idąc po córkę do Szkoły Muzycznej (córka później również brała udział w działalności świetlicowej niewidomych) oczy moje zwróciły się ku kamienicy na której widniała tablica informująca o siedzibie Okręgu Rzeszowskiego PZN. Drobniejszymi literami informowała, iż jest to „stowarzyszenie wyższej użyteczności”. Spojrzałam na tablicę i pomyślałam: „może tam jest ktoś, kto czeka na pomoc? może właśnie tutaj będę potrzebna? Był to impuls, któremu musiałam się podporządkować! Weszłam na pierwsze piętro do biura i zapytałam siedzące tam urzędniczki: „Czy w tej instytucji nie potrzeba kogoś, kto mógłby ludziom w jakiś sposób pomagać? Niewiele umiem, ale skoro tutaj się ludzie zbierają, to mogę im coś zaproponować.” Pani Halinka wykrzyknęła – oczywiście! I tak się zaczęła moja przyjaźń z wspólnotą niewidomych. To tam spotkałam nie tylko Stasię Prucnal, która w Okręgu PZN prowadziła świetlicę, ale niezwykle energiczną i pełną wspaniałych pomysłów, zwłaszcza artystycznych, panią Janinę Sienkiewiczową, Ryśka Szweda, państwa Mazurów, Staszka Bożka, państwa Prasów z córkami, kierownika zespołu muzycznego pana Malika i wielu innych, których z roku na rok przybywało. Ze Stasią bardzo dobrze mi się współpracowało, ponieważ ona doskonale rozumiała charakter zajęć organizowanych w świetlicy. Świetlica integrowała środowisko niewidomych oraz pomagała im w duchowym i intelektualnym rozwoju.

W lutym 1982 (był to czas złagodzonego stanu wojennego) roku Janina Sienkiewiczowa i Janusz Perlak poddali pomysł zorganizowania Duszpasterstwa Niewidomych. Podchwyciłam tę cenną inicjatywę, mimo że należałam już do

Duszpasterstwa Akademickiego, do Odrodzenia oraz KIK-u. Z całą grupą inicjatywną wyruszyliśmy więc do ks. inf. Jana Stączka przedstawiając Mu koncepcję spotkań duszpasterskich. Tego samego dnia otrzymaliśmy Jego błogosławieństwo. I tak oto minęło piękne ćwierćwiecze!

*Serdecznie dziękuję za poświęcenie mi kilkunastu minut oraz dla mnie wielce pouczającą rozmowę. Na zakończenie życzę Pani doktor kolejnych sukcesów naukowych, dużo zdrowia i spełnienia w pracy. Wiemy przecież, że jest Pani wykładowcą Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Proszę też znaleźć trochę czasu dla nas, bo jak słusznie stwierdził Aleksander Walas – „Pani życie na stałe wpisało się w historię podkarpackiego PZN” Szczęść Boże!*

<Zygflor>, 2007- 05 - 01

## **Witryna poetycka**

Przed rokiem otrzymałem wiersze związane tematycznie z sierpniem - ze żniwami - i pośpiechem związanym ze zbiorem zbóż.

Dobrze, że tym zagadnieniem zajęła się p. **Janina Baran**, która czyni to – jak zwykle - po mistrzowsku i właśnie w tym stylu i oddaje całą dramaturgię i trud związany ze zbiorem płodów rolnych ... równocześnie dociekając analogii żniw w historii naszego narodu poprzez porównanie pokolenia „idącego na szaniec” do „kłósów niewinnych ściętych dla celów wzniosłych”, „by poprzez ich śmierć mogli żyć inni”. To stwierdzenie jest szczególnie trafne i celne właśnie w tym okresie oraz na czas następnych tygodni i miesięcy, gdy będziemy rozpamiętywać to, co zdarzyło się drzewiej ...

Sąd nad zbożem

Już dojrzało – rzucono stwierdzenie.  
Puszcza ziarno – brzmiało oskarżenie.  
Trzeba go ściąć – padł wyrok niemiły  
Na źdźbła, co stać nie miały już siły.

Powiało grozą od ziemi do nieba:

## **W letni czas**

Gdy echo grzmotów zapowiada burzę  
I niebo daje się posiąść chmurze  
Chłop w kapeluszu jak pod parasolem  
Gna konia do wozu i: Wio! Wio w pole!

Ptaki sfruwają z ciemnych pięter nieba

Kłosa oddadzą życie dla chleba!

Hartowane w deszczu i słońca  
spiekocie,

Pokornie oddały się tej sromocie.

Ledwie zdążyło słońce wschodzące

Osuszyć im łzy na rzęsach wiszące,

Gilotyna na pole wtargnęła

I zniżając noże groźnie warknęła.

Ślepo posłuszna człowiekowi – panu

Wpruła się w brzuch rozległego łanu

Kosząc kłosa z żelaznym uporem.

One padały godnie, z honorem.

.....

Wielu na Ojczystej ziemi wyrosłych

daje się ścinać do celów wzniosłych,

pada społem jak kłosa – niewinne,

by poprzez ich śmierć mogli żyć inni.

autor: Jadwiga Baran

Zwierzęta się chowają w traw kądziele,

Bo lunie za chwilę i ukryć się trzeba

Rolnik snopki zbiera gwałcąc niedzielę.

Wiatr tłumi oddech, skraca go w krtani

Wstęgi błyskawic śmigają nad polem

On wzdycha serdecznie do Zielnej Pani,

By mógł suche zboże ukryć w stodole.

autor: Jadwiga Baran





*Zygflor: przybywając w północno – wschodnim regionie Polski – za namową przewoźnika i przy akceptacji wszystkich uczestników - zaryzykowaliśmy i na jakiś czas – korzystając z udogodnień związanych z przysięgą naszych państw w Unii Europejskiej – wjechaliśmy na terytorium Litwy. Zauważam wielkie zadowolenie, a nawet wdzięczność za uczyniony krok. Stwierdzam, że te odczucia wykrystalizowały się dzięki Pani postawie i są związane z Pani osobą. W czym tkwi tajemnica sukcesu Pani przewodnik?*

*tkwi tajemnica sukcesu Pani przewodnik?*

- Janina Markiewicz: (uśmiech) Nie wiem, po prostu staram się moją pracę wykonywać jak najlepiej. Pochodzę z polskiej rodziny i stąd moja biegła znajomość naszego języka i łatwy kontakt z wami.

Czym zdobyłam sympatie pana grupy? - po prostu rzetelną pracą. Starłam się pokazać wam jak najwięcej jak na tak krótki czas naszego obcowania. Krótko mówiąc: zapoznałam was z tym, co jest najwartościowsze w Trokach, Kownie i Wilnie. Zapoznałam was z tym wszystkim, co jest wspólne dla naszych obu nacji i wywodzi się z czasów, gdy tworzyliśmy Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Starłam się pokazać obiekty, gdy Litwą władał Mendog i Gedymin oraz usiłowałam prowadzić was po śladach Słowackiego, Mickiewicza oraz Moniuszki; zaprowadziłam do Matki Boskiej Ostrobramskiej i umożliwiłam oddanie hołdu na mogiłach legionistów na cmentarzu na Antokolu i Rossie; mogliście złożyć wiązanek kwiatów oraz zapalić znicze na mogile matki i sercu Piłsudskiego. Starłam się jak mogłam i chyba z tego powodu wywieziecie o mnie takie zdanie oraz taką – a nie inną - opinię.

- *Oprowadzała Pani ludzi z dysfunkcją wzroku, czy miała Pani okazję wcześniej obsługiwać tego typu klientelę i czy w przyszłości – jeśli inni pójdą w nasze ślady – zgodziłaby się Pani na współpracę z turystą wywodzącym się z mojego środowiska?*

- Stanowiliście zdyscyplinowaną i mocno zintegrowaną grupę, a to jest najważniejsze. Zauważyłam wasze ogromne zainteresowanie Litwą i śladami polskości na tym terenie – w końcu niegdyś tworzyliśmy jedno państwo. Przyznaję, że nie odczułam z waszej strony jakiś problemów z przemieszczaniem się; bez większych trudów zaliczaliśmy kolejne ulice i obiekty niezwykle rozległej stolicy Litwy - Wilna.

- *Czy podjęłaby się Pani kolejny raz obsługiwać grupę turystyczną z ludźmi niedowidzącymi i niewidomymi?*

- Na pewno tak. Najważniejsze jest zainteresowanie turysty i powstająca pomiędzy nami nić więzi, która nas łączy. Dla mnie najważniejsze jest to, abym nie oglądała

twarzy ludzi znudzonych moim „gadaniem”, a w waszym przypadku zauważyłam ogromne zainteresowanie i to mnie najbardziej satysfakcjonuje.

- Naszą rozmowę zechcę opublikować na łamach związkowego pisma o nazwie „Przewodnik”, który jest periodykiem prasowym Okręgu Podkarpackiego PZN. Jeśli – po opublikowaniu tego materiału – zwrócą się do mnie koledzy o kontakt z Panią, to czy upoważniłaby mnie Pani do jego udzielenia i poprowadziłaby kolejne wycieczki ludzi z dysfunkcją wzroku po swoim regionie, tj. wileńszczyźnie?

- Oczywiście, że tak. Jest to dla mnie duża przyjemność i frajda, gdy mogę pomóc. Sama udzielałam się współpracując z polskim duszpasterstwem. Jeśli byłaby taka potrzeba, to służę swoją wiedzą, radą i ... przedsiębiorczością. To, że mogłam obsługiwać ludzi z niepełnosprawnością wzroku jest dla mnie nowym doświadczeniem, z którego chyba wywiązałam się dobrze.

- Oczywiście, że tak. Kończąc serdecznie dziękuję za rozmowę. Życzę tylko ciekawych i dobrze zorganizowanych turystów, którzy będą zafascynowani tym, co Pani im pokazuje, omawia i przybliża, gdyż dzięki Pani dociekliwym i interesującym informacjom „z klasą” udało nam się zrealizować nasze ciche – już dawno snute – marzenia.

<Zygflor>, 2007-07-17

### **Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych**

**Wydawca:** Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

#### **Skład redakcji:**

*Redaktor Naczelny, koordynator: “Zygflor” - Zygmunt Florczak*

*Zastępca Redaktora Naczelnego - utrzymywanie kontaktu z korespondentami:  
Anna Chęć*

*Skład komputerowy: Mateusz Florczak*

*Współpracują: Jadwiga Baran*

**Adres siedziby redakcji:** 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

*tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,*

*e-mail: [podkarpacki@pzn.org.pl](mailto:podkarpacki@pzn.org.pl)*

*[podkarpacki.pzn.org.pl](http://podkarpacki.pzn.org.pl)*

# Fotorelacja z pobytu na Litwie



**W Kownie**



**Matka Boska Ostrobramska bez szat**



**Przed mogiłą matki i sercem Piłsudskiego**



**Zamek w Trokach**



**Ostra Brama**